NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 14. Nowy Targ, dnia 3 kwietnia 1921. Rok IX.

1921

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 3 Mk.

Czegośmy się dorobili?

Trzeci już rok odkąd istnieje państwo polskie i trzeci już rok falanga różnych zgorzkniałych i gorzkniejących ludzi wymyśla od rana do nocy na swoją ojczyznę, tęskniąc za „lepszemi“ astrjackiemi, moskiewskiemi, lub pruskiemi czasami!

Ci ludzi mają oczy a nie widzą, uszy mają, a nie słyszą! Oceniają oni bowiem dobro ogólne według ilości mięsa na talerzu a zapasów w komorze!

Ci sami głosiciele zasady, że tam ojczyzna, gdzie dobrze i gdzie pełny żłób pokarmów i napoju, nie chcą wiedzieć, że to ich dobrodzieje, a to Austrja, Prusy i Rosja odarły Polskę do żywej skóry, zjadły jej ostatnią krowę i kromkę chleba i że ci dobrodzieje choćby dziś panowali nad Polską, — nie mieliby czem opłacić służby ich wiernych pachołków do dziś dnia za nimi tęskniących w Polsce, — bo dziś sami ci dawni panowie świata, owi Prusacy, Austrjacy i Moskale chodzą bez butów, koszul, a często nawet spodni, a żywią się często zdechłą kobyliną.

Owoce pracy, które dały narodom Europy pięćdziesiąt lat pokoju przypisuje naszym wrogom, a wojnę i wszystkie jej złe skutki przypisują dzięki swej głupocie Polsce (której wtedy nie było jeszcze) i jej złej gospodarce.

Jest to kompletny fałsz, zupełne odwrócenie prawdy i tylko krótkowzroczność zaślepieńców może stawiać podobne zarzuty. — Nie przemawiamy tu do ludzi złej woli, tym radzimy, by skoro w Polsce żyć nie chcą, by ją jaknajrychlej opuścili, niech idą za parobków do swoich dobrodziejów, przemawiamy do tych, którzy chcą by było lepiej i którzy za cesarzami, ani carami nie tęsknią!

Otóż wbrew temu, co głoszą ludzie złej woli dorobek Polski za dwa lata wolności jest duży.

Nawet ten okrzyczany nasz sejm zdobył się na uchwalenie konstytucji. Zasady, które Polsce mogły gruntownie szkodzić, a to przedewszystkiem, że prezydent Polski ma być Polakiem i katolikiem i wprowadzenie szkół wyznaniowych, zostały na szczęście obalone!

O wiele więcej zdobyła Polska na innem polu.

Przedewszystkiem nie tylko wrosły się cudownym sposobem trzy poszarpane dzielnice Polski, nie tylko uzyskaliśmy Poznań, o czem przed pięciu laty nikt nie marzył, ale do tego uzyskaliśmy dostęp do naszego morza, o czem się nam ani śnić przed kilku jeszcze laty nie mogło!

Stało się coś jeszcze więcej!

Ta Polska w cudowniejszy sposób zjednoczona niż za czasów Łokietka, stawiła opór wrogowi ze Wschodu, a to dziczy bolszewickiej podobny tylko do zwycięstwa pod Grunwaldem. To pierwsze zwycięstwo od czasów zwycięstwa pod Grunwaldem.

To pierwsze zwycięstwo od czasów zwycięstwa pod Wiedniem, czyli od przeszło dwustu lat nie tylko podniosło nas na duchu, ale znów przyniosło nam granice na Wschodzie, o jakich nie marzyliśmy!

Dzisiejsza Polska ma koło 380 tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru, czyli jest co do obszaru po Rosji, Francji, Niemcach, Hiszpanji i Szwecji

szóstem państwem w Europie, a co do ludności ma dziś koło 30 miljonów ludzi, czyli jest po Rosj, Niemcach, Anglji, Włochach i Francji znów szóstem państwem w Europie.

Tego właśnie dorobiliśmy się za dwa lata, a więc więcej niż się spodziewać mogliśmy. Polska jest dziś szóstem mocarstwem z rzędu w Europie, czy nie dosyć?

Armja polska i żołnierz polski pod wodzą pierszego Marszałka dzisiejszej Rzeczypospolitej Józefa Piłsudzkiego spełnił swój obowiązek!

Polska od Tatr do Bałtyku i Dzwiny, a od Odry po Berezynę to dzieło żołnierza polskiego!

Dwa tygodnie temu, jak ślązki robotnik rzucił na Górnym Śląsku pół miljona głosów za Polską, dzięki czemu mamy prawo do najbogatszych kopalń węgla na stałym lądzie Europy!

Czy to mało?

Dlaczegoż tyle urągań, tyle szemrań, tyle warcholstwa?

Bo niema dobrej woli!

Kto widzi, że jest źle winien pracować, by było dobrze, kto mówi że w Polsce źle się gospodarzy niech sam żyje gospodarnie i oszczędnie, kto mówi że rząd zły, wolno mu się starać by był lepszy bo jako wolny obywatel w wolnej Rzeczypospolitej ma prawo wybierania i wyboru, kto skarży się na drożyznę niech ją zwalcza, ale wara byle komu, byle nicponiowi byle samolubowi plugawić wszystko co polskie, i dopomagać wrogom do nowego rozbioru. Precz od nas pachołkowie i służalcy cudzy, kaziciele własnego gniazda i własnej ojczyzny, nim was dosięże słuszny gniew demokratycznej Rzeczypospolitej!

Walczcie ze złem, ale walczyć przeciw dobru wspólnej ojczyzny jako żywo nie pozwolimy!

Zygm. Lubertowicz.

Tragedja dzieci.

Do niedawna szły z Nowego Targu do władz szkolnych najuroczystsze zapewnienie na temat, jak to dobrze dzieciom szkolnym powodzi się w Nowym Targu.

Sale duże, klasy obserne, budynki szkolne pierwszej klasy brzmiały raporty urzędowe!

Tymczasem jakże ta sprawa inaczej wygląda w rzeczywistości: Nowy Targ na przeszło półtora tysiąca dzieci obowiązanych do nauki szkolnej, ma zaledwie dwie szkoły ludowe męską i żeńską po ośm sal szkolnych a w jednej i drugiej szkole jest po trzynaście oddziałów! Prócz tego pod pomieszkaniem dyrektora są cztery pokoje, nadające się może w sam raz na kuchnię amerykańską, ale przenigdy na sale szkolne; a to z wielu powodów.

Naprzód z powodu szczupłości tych sal, następnie braku osobnych wejść, a przedewszystkiem z powodu zupełnego braku światła w pokojach północnych i z powodu nielitościwego zaduchu z kloak niemożliwie nieczystych, a tuż obok tych sal umieszczonych.

Jedynie możliwe do nauki są tylko sale południowe obu szkół i sale piętrowe. Parterowe sale północne już dawno zostały przez miejscowego fizyka zamknięte, a mimo to w nich się uczy!

Stokroć gorzej jest z przepełnieniem obu szkół. Od sześćdziesięciu do siedemdziesięciu maleństw dusi się w za małych salach, nabawiając się śmiertelnych chorób nacałe życie!

Jest to gwałt i zbrodnia, że te najmłodsze nasze latorośle nasza nadzieja i przyszłość bywa tu duszoną i zarażaną chorobami przez dziwną lekkomyślność odpowiedzialnych czynników, które już dawno nie pomyślały o zbudowaniu drugiej szkoły!

Połowa tych dzieci jest bez światła i bez słońca wszystkie te maleństwa od młodu muszą walczyć o miejsca łokciami, duszą się kilka godzin w ciasnocie i zaduchu, jak śledzie w beczce, a do tego nie mają gdzie iść na dwór.

Wychodki bowiem w szkołach obu zajętych przez dzieci od rana do nocy (bo cała paczka klas latających uczęszcza popołudniu) nie tylko są nad wyraz brudne ale do tego grożą zawaleniem!

Dość powiedzieć. że na dzieci znajdujące się na parterze, spadają często nieczystości przez zepsute podłogi z pierwszego piętra!

To też szkoły ludowe w N. Targu są nie rozkoszą dla dzieci, ale średnio wiecznemi torturami! Dziwić się należy, że o tem dawno nie pomyślano, by zbudować nową drugą szkołę, dla dziewcząt i chłopców bo zbudowaną być musi na to niema rady!

Kto nie buduje szkół, buduje karczmy i kryminały, ale to byłoby dla Polski, a nawet dla N. Targu za ryzykowne.

Miasto i państwo musi spełnić swój obowiązek i zbudować nową szkołę, na to niema rady!

Już dziś przez brak pomieszczenia kilkaset dzieci z N. Targu do szkoły nie uczęszcza, fabrykujemy więc dalej głupców, nie umiejących czytać, ani pisać, a nam trzeba właśnie oświaty!

Lud, który chce rządzić państwem musi dać i pieniądze na oświatę dla swych dzieci, bo inaczej zapłaci sto razy więcej tym, którzy za niego będą rządzili.

Kiepskie to miasto, w którym szkoły i kościoły wyglądają gorzej od karczem, a w N. Targu tak jest obecnie!

To też miasto musi tu spełnić swój obowiązek starać się o pomoc rządu i jak najrychlej przystąpić do troski o dobro dzieci i zbudować nową szkołę, a zasłuży sobie przez to i na uznanie bezrobotnych, bo im da pracę!

Kto ma cegielnię i drzewo ten budować może,
i rząd niewątpliwie da na robociznę!
Od budujmy ojczyznę od podstaw!

Zygmunt Lubertowicz.

PODHALANKA.

Kie bracisek seł na wojne,
było serce jej spokojne.

Powiedziała do mamusi,
ze za Polskom bić sie musi!

Ale kie jej poseł miły,
opadły jom sytkie siły.

Sytkie sie w niej rwały moce,
serce sie jak ptak trzepoce!

Sama łezka z ocka pada,
zasmucona, stoi blada.

A kie posel patrzy w wrota,
hań ka zorza śklni sie złota...

Ka sie gwiazda wiecór mieni,
purpurowa od promieni...

I ka w polu ptak zaśpiewa,
abo w borze hucom drzewa...

Ale nikto nie powraca,
próżny zol jej próżno praca.

Słońce nie wie, las nie powie,
co Hanusi biednej w głowie.

Nie widziały, nie słysały
drzewa, słońce, las, ni skały!

Bo lóg Józuś od złej kuli
juz go Hanuś nie przytuli.

Juz nie ujrzy go przy sobie,
bo śpi Józuś w zimnym grobie...

Latem nad nim pachnie niwe,
w zimie śniezek polatywa...

Jasnom nockom gwiazdka płonie,
a nie wiedzieć w której stronie?

W której stronie w którym lesie,
darmo pytać nie ozwie sie...

Skrzom sie gwiazdy wiekuiście,
a na drzewach sumiom liście...

A Hanusia zapłakana,
ceka co noc i co rana...

— — — —

Wieści ze świata.

Spadek cen skór. Zniżka cen skór doszła już obecnie do Polski. Skory potaniały znacznie, bo o czwartą część wartości.

Spadek cen futer. Ceny futer wszystkich rodzajów spadły w Ameryce od 40-60 procent.

Nikto.

O tem jak zegarmistrz Symuś i kapelusznik Waluś pniocki łupali.

Zegarmistrz Symuś był to wiecie majster, jakik to kaindziej we świecie moze mało, ale u nas się ta jesce trefiajom. —

Kieście mu dali zegar do naprawy, toście go akuratnie wtej odebrali, kie juz ctek dwie pary butów za nim do cysta zdar, abo go tez juz i nie uwidzioł. Seł se wiecie do niego na spocynek wiekuisty, jako to hań i dziś w mieście u Fisiera bywo!

Symuś zaś próc tego, że tez to casem do zegarka zaglondnon, milej jesce zaglondoł do fajki z wtórom sie pono urodził. a juz nojmilej do kieluska, kie wej było w nim pełno gorzołki! Casem se, tez ta i wedle swojego gospodarstwa do kółecka obyrtnon, a juz ino dziwać kiedy na zegarki popatrzył.

Te zaś sytkie, aby im nie było markotno lezały se na stolicku pod oknem, zeby sie ta i ku holom bez okno popatrzyć mogły i zeby sie im ta za swojom chałupom nie kotwiło.

Jaz roz zakciało sie Symusiowi pniocki łupać bo zima jus sła, a paliwa wdoma nijakiego nie było!

Widzioł ze niepeć, tak zebroł sie do boru, a przywióz pare fur sielnych pnioków.

Pomalućku trza sie było zabierać i do rombania, a tu pnioki były kwarde co cud i nic se nie robiły z jego majsterskiej renki.

Co Symuś łupnie siekierkom, to pniocek na złość mu leci pod niebo i ani daj Boze ozłupać. Klon jak sie patrzy Symuś, widać ze był krzeżwy, bo ta po pijanemu to rod był te kamienie świente, a ucćiwsy usy i kota w ogon pocałować.

Sytko mu wte beło jedno! A kie juz Symusiowi z kazdego głowy włosa ciók pot na ziemie, wte zanarzekoł se głośno, siekierke prasnon, fajke jak sie patrzy oporzondził i posel se na pokrzepienie do Heszle.

Sprawa Górnego Śląska nie została jeszcze ostatecznie załatwioną. Dopiero koło 1-ego maja nastąpi ostateczne roztrzygnięcie. Na razie pisma polskie obliczają, że w powiatach po Odrę osiągnęła większość Polska, zaś za Odrą zwyciężyli Niemcy i to większością ćwierć miljona głosów. Górny Śląsk będzie więc podzielony pomiędzy Polskę i Niemców.

Polskę ratuje położenie geograficzne, bo dzięki temu, że powiaty górnicze i przemysłowe leżą przy Polsce, musi otrzymać je Polska.

Druga rzecz która roztrzyga na naszą korzyść to jest ta, że traktat wersalski nie roztrzyga na podstawie ilości głosów, ale na podstawie ilości gmin! To znaczy, że np. takie miasto jak Nowy Targ ma tak samo jeden głos, jak i wieś np. Niwa pod N. Targiem.

Pod tym względem Polacy mają w okręgu przemysłowym ogromną większość.

Za Polską bowiem w okręgach przemysłowych głosowało 421.269 ludzi a 652 gmin, a za Niemcami, 400.768 ludzi, a 191 gmin.

Na tej podstawie przemysłowy okręg górnośląski musi przypaść Polsce.

Cała ta sprawa będzie nas kosztowała jeszcze dużo zimnej krwi i wiele energji.

Niemcy bowiem powołująo się na swoją większość głosów nie chcą dopuścić do podziału G. Śląska.

Anglja namyśla się znów, czy Niemcy pozbawione Górnego Śląska potrafią jej zapłacić 226 miljardów złotem. Jedynie Francja, wiedząc dobrze o tem że Śląsk jest dla Niemiec kuźnią wojenną, obstaje silnie przy traktacie wersalskim, który powiada, że o większości roztrzyga ilość gmin, a nie ilość głosów i na tej podstawie domaga się przyłączenia przemysłowego okręgu górnośląskiego do Polski.

Walka o Śląsk będzie jeszcze ciężką. ale niewątpliwie zwyciężyć musimy!

Będzie wolny handel. Większość miast małopolskich należących do związku miast oświadczyła się za wolnym handlem, wobec tego stanowczego głosu naszych miast wolny handel będzie wkrótce zaprowadzony.

Niemcy na Górnym Śląsku zorganizowali bojówki uzbrojone karabinami maszynowemi i granatami ręcznemi, które napadają ludność polską. Rannych i zabitych jest prawie codzień dosyć.

Wojska koalicyjne ogłosiły wobec tego stan oblężenia na Górnym Śląsku, a emigranci niemieccy, który podniecają do gwałtów będą musieli Górny Śląsk opuścić.

Rozruchy w Rosji. W Rosji trwają dalej wojny domowe. Chłopi zwłaszcza na Ukrainie walczą zażarcie z bolszewikami. Schwytanych komisarzy bolszewickich wieszają pod ręce na drzewach i palą na wolnym ogniu lub nabijają na widły.

W ten sposób zgładzili w ostatnich dniach 150 komisarzy bolszewickich.

KRONIKA

Wspomnienia z wielkiego tygodnia. Tegoroczna Wielkanoc obdarzyła nas prześliczną pogodą, trwającą już prawie od miesiąca.

Grzmotnom jeden i drugi kielusek, ku trzeciemu sie broł, patrzeć a tu ci rodowity jego kumoter Walek kapeluśnik nadchodzi, co to byłby był i Jameryke móg odkryć, kieby jej wej przednim insi nie wysukali.

„Ratuj Waluś" uzoliło sie Symusiowa dusa, kie przemodrego kapeluśnika uwidziała i o tyk upartyk pniockach od pocontku mu opowiado.

Uracyli sie ta jeszcze kapke, a potem juz prosto Symuś zegarmistrz, Walusia kapeluśnika ku tym trwardym pniockom prowadzi.

„O ty nieporado jedna" pado przemądry kapeluśnik Waluś kie tom hurme pniocków uwidzioł, jedyć jo ci Symusiu tak poradzem, ze ty ino rence na brzuch załozysz, fajke se wrazis do pyska, a pniocki ci sie same ozlecom.

„Poradź" narzeko Symuś.

I wte pendy leci Waluś kapeluśnik po flaske, prochu i po świdry, a juz po kwilce Symuś z Walusiem fajki kurzom, a dziury wiercom w pniackach, ładujom galanto prochem, zabijajom siutrem jak sie patrzy, robiom lonci i z powrózka i w ocymieniu juz sytko gotowe!

Zakurzmy se na nowo pado Waluś, bo ta na kwilke przy prochu fajki odłozyli, teroz bedziemy sie ino patrzeć a śmioć, a pniocki samo ozerwie!

Zakurzyli se zaś fajecki, podpolili lonciki i radzi ze siebie cekajom.

Fajnie ta tego prochu nałozyli, bo sie im u Heszle wesoło we łbie zrobiło, a i prochu mieli dość, to nie żałowali.

Kie dać to dać!

Jaz Jezu kochany kie nie łupnie! —

Pniocysko konarzyste, senkate wyleciało jak ciort w powietrze, jak pieron gruchło w studnie, jaz dasek, wiadro, z łańcuskiem i korba ozlecialo sie na sto djasków, przepadło jak kamfora!

„A żeby ci wściórności! mos djable ciotke!"

Poskroboł sie Symuś z melankolji po głowie, a przemondry Waluś, kapeluśnik co rychlej za chlewik wyrywoł, z wtórego wylecioł godny wiepszosek.

Wte razy łup drugi pniocek i w tej samej kwili trzeci.

Wyleciało cosik jak hrubo Berta w powietrze, zacerniło sie jak na Turbącu, gruchło jak sytkie pie-

Uroczystości wielkiego tygodnia odbyły się wobec tego piękniej niż zwykle. Grób Chrystusa był w kościele nowotarskim pięknie przybrany.

Przy grobie prócz naszych kochanych żołnierzy, stanęła odświętnie przybrana Straż ogniowa i pięknie po góralsku przystrojeni chłopcy ze Związku młodzieży. W czasie rezurekcji odbytej o zmierzchu w wielką sobotę panował podniosły nastrój.

Całe tysiące ludu brały udział w procesji, czuło się, że to święto zmartwychwstania, w zmartwychwstałej Polsce! — Radośnie więc zagrały ocalone przez nasze Nowotarżanki z rąk austrjackich dzwony, pamiętające królewskie czasy Wazów.

Zapełnił się rynek nowotarski różnobarwną tęczą sztandarów i strojów.

Dwa dobrane oddziały wojska polskiego utworzyły najeżony karabinami szpaler za i przed baldachimem, barwnie prezentował się zastęp młodzieży podhalańskiej, przybranej wstęgami, w przepięknych góralskich strojach. — Wystąpił też obywatelski zastęp straży pożarnej. —

A ponad temi barwnemi tłumami buchnęła silna, pełna nadziei pieśń: „Wesoły nam dziś dzień nastał".

Prymicje Ks Molewicza. W pierwszy święto wielkanocne odbyły się przy obecności tłumów ludzi w kościele nowotarskim prymicje ks. Władysława Molewicza, Nowotarżanina, — który swego stanowiska dobił się własną. wytrwałą pracą.

Gospodie nowotarskie chcąc uczcić swego rodaka na początku jego zawodu, sprawiły mu tak huczną uroczystość, jakiej tu dawno nie widziano!

---

rony a mój wieprzosek lóg, jak długi na ziemi i ani rusyć sie nie kce.

Zakwiknon se ta jesce na ostatek, niby Symusiowi na pozegnanie nieprzymierzajonc. a Symuś ze strachu az usy przytkoł, a cekoł co bedzie dalej, bo se wiecie aż siedem pniocków nastawili.

„Bees tu gazda" Jezu kochany" krzycy Symuś i juz kce lecieć ku temu nieprzymierzajonc nieboscykowi, a tu juz nowy pniocek wyrywo w powietrze i jak na złość buch całom siłom w kwatere tego okna na wiecnie odpocywajonce zegarki i zamietło niemi nicem halny wiater.

„Bondz wula Twoja — modli sie Symuś.

A tymczasem zazwoniły syby jak grad, zatrzonsnon sie dom cały od fundamentów az do komina, a ze drzwi wyleciała Symusiowa baba z wrzaskiem, jak Lucyper no i z godnom miotłom w rence!

Przemondry kapeluśnik Waluś pokozoł juz tyłnieprzyjacielowi, bo uciuk miendzuchem, a Symuś dziurkom od drzwi stajennych na to sytko sie patrzeć ... umiera ze strachu! —

(Dokończenie nastąpi.)

Naszemu rodakowi na trudy nowego życia zasyłamy „Szczęść Boże!"

Obowiązek. Obowiązkiem każdego obywatela Polski jest zapisać się na członka polskiego Czerwonego Krzyża, którego zadaniem jest opieka nad polskim żołnierzem. — Czerwony Krzyż daje zato rodzinom żołnierzy wiadomości o jeńcach i zaginionych. Do tej tak pożytecznej organizacji powinien należeć każdy! W Nowym Targu wpisywać się na członków można w aptece W. P. Dąbrowskiego. — Wkładka na cały rok 1921 wynosi 50 Mk.

Kurs gospodyń wiejskich. Na kurs dla gospodyń wiejskich złożył marszałek pow. W. P. Uznański 1 000 Mk. Nasze gospodie i dziewczęta nie chcą jakoś uczyć się gospodarki, bo zapisało się ich dotąd aż dziesięć. A przecież dziewczętom zwłaszcza bardzo by się taka szkoła przydała, bo nawet i chłopcy więcej będą szanowali i ubiegali się o względy takich dziewcząt, które coś umieją! —

Trzeba się uczyć, bo nauka to dziś skarb najdroższy, którego człowiekowi nic nie zabierze!

Podziękowanie żołnierskie. Otrzymujemy podziękowanie od żołnierzy tut. co prawda nie świetnie, ale zato szczerze napisane. Żołnierze dziękują p. kptanowi Mangoldowi i Związkowi amatorskiemu Uniw. żołnierskiego w N. Targu za urządzenie dla nich bardzo miłego i smacznego „święconego". — Dziękują też za serdeczne słowa ks. kapelana i za życzenia jenerała Osinskiego z Krakowa, który o swoich żołnierzach nie zapomniał. Wiarusy, którzy nieraz takie święta przepędzali w rowach strzeleckich i którzy lepiej umieją często bić bolszewików aniżeli pisać, — są za to wszystkim swoim dowódcom i tym, którzy im urządzili święcone, — bardzo wdzięczni! —

Pieniądze do odebrania. W komendzie policji państwowej w Zakopanem znajduje się większa kwota w markach polskich, znaleziona przez pewną kobietę z Zakopanego na drodze, przy kościele księży Jezuitów. — Mimo ogłoszenia przez Zakopiańskich księży z ambon, dotąd po te pieniądze nikt się nie zgłosił. — Pieniądze te znajdują się w komendzie Policji państwowej w Zakopanem.

Choroby w powiecie. Następujące choroby zakaźne panowały w czasie od 13/3 do 19/3 1921: Tyfus plamisty: Bańska 1, Klikuszowa 1, Niwa 2, Nowy Targ 1. Podczerwone 1, Ratułów 5. Tyfus brzuszny: Biały Dunajec 3. Czorsztyn 1 Rogoźnik 3. Sieniawa 3, Mizerna 1, Rdzawka 1, Nowy Targ 12, Poronin 1, Pyzówka 6, Zakopane 1. Płonica czyli szkarlatyna: Rdzawka 2, Nowy Targ 5, Zakopane 1.

Jak widać z tego N. Targ ma szczęście do nieszczęść, bo ma dużo wypadków chorób zakaźnych.

Połączenie kolejowe Krakowa z Poznaniem jest przez Górny Śląsk otwarte. Wiadomość mamy z urzędu ruchu w Krakowie.

Koło rozdzielcze deputatów N. Targ, ogłasza, że mąka żytnia deputatowa po 10 kg na osobę jest do odebrania w N. Targu, a deputat lutowy (mąka amerykańska, ryż i t. d.) będzie wydawaną od poniedziałku 4 kwietnia 1921.

Konsumy na prowincji mogą nabywać prócz tego po kilkanaście par znakomitego obuwia (męskie 40 — 46; damskie 38 — 41) po 2.400 Mk za parę przy zakupach ponad 10 par opust Obuwie nabyto z wolnej ręki.

Ziemniaki przychodzą. W tych dniach jak się dowiadujemy nadejdzie koło 100 waganów do tut. Składnicy kółek rolniczych. Cena mąki hurtownie wynosi za 100 kg 9600 Mk.

Podziękowanie. Redakcja Gaz Podhalańskiej pospiesza z podziękowaniem kierownictwu amaterskiego Kółka uniw. żołnierskiego w N. Targu za wolny bilet wstępu na przedstawienia tegoż kółka dla przedstawiciela redakcji w N. Targu bowiem dawnym wilczym obyczajem z reguły nie zawiadamia się nawet redakcji o wielu ważnych zebraniach gdzieby redakcja miała coś do powiedzenia. Tego rodzaju niekulturalne postępowanie musi ustać. To też poczuwamy się Uniwersytetowi żołnierskiemu do miłego podziękowania za wprowadzenie u nas europejskich form.

Apel do rzeźników. Zanosimy apel do obywatelskiego sumienia naszych rzeźników, w sprawie tłuszczów. Otóż ludność w wielkim tygodniu skarżyła się na zupełny brak słoniny tłuszczów w wielu jatkach, że w ubiegły jarmark rzeźnicy w N. Targu zakupili i zabili w rzeźni razem 41 świń. Należałoby wogóle nie sprzedawać słoniny zwłaszcza różnym przekupniom skądinąd a starać się obdzielić ludzi choćby po troszce tłuszczu. Inaczej publiczność będzie zawsze słusznie niezadowolona.

Urlopy dla rolników — żołnierzy Rolnicy służący obecnie w armji polskiej z lat 1898, 1897, i 1896 zostaną urlopowani na nieograniczony czas, o ile są właścicielami majątków ziemskich, lub samodzielnych gospodarstw, albo też dzierżawcami lub kierownikami majątków, lub samodzielnych gospodarstw, lub jedynymi koniecznymi pracownikami na roli i gospodarstwie. Bezterminowe urlopy otrzymują żołnierze na podania stwierdzone przez odpowiednie starostwa w swoich oddziałach wojskowych.

Na bursę gim. w N. Targu Dzieci szkolne w Podczerwonem 109 Mk. 50 f.

Na plebiscyt Górne Śląski. Dzieci szkolne z Murzasichla 151 Mk. Dzieci szkolne z Szczawnicy 1270 Mk. 48 f. Leopold Szperling Czorsztyn 400 Mk. Z kasy funduszu komitetu gminy Obrony Państwa Szczawnica 1.400 Mk. P. Romanówna Cz Dunajec 100 Mk. Józef Fakucki Cz. Dunajec procent od połek pożyczki 35 Mk. Dzieci szkolne z Dzianisza 70 Mk. Katolicki związek kobiet w Cz. Dunajcu 200 Mk. Kółko rolnicze Szczawnica 2.000 Mk. Józef i Rozalja Rykalowie z Niedzicy na Spiszu 200 Mk. Trybulec Ignacy Cz. Dunajec 100 Mk. Bractwo Różańcowe w Rabie wyżnej 625 Mk.

Nowa agencja pocztowa. Z dn. 1 kwietnia wchodzi w życie w Zarytem (pow. Limanowa) agencja pocztowa, podległa poczt. urzędowi zbiorczemu Chabówka. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji i należy gmina Zaryte, do zamiejscowego gmina Raba Niżna.

Czas odnowić prenumeratę!

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

We czwartek, dnia 7 kwietnia 1921 o godz. 1-szej popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Nowym Targu

Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia przemysłowego kupców w Nowym Targu

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie przewodniczącego i komisji.
3) Zamknięcie rachunków za rok 1920.
4) Uchwalenie preliminarza przypuszczalnych rozchodów i przychodów za rok 1921.
5) Ustalenie wysokości wkładek na r. 1921
6) Zmiana §. 14 statutu Stowarzyszenia w sprawie wysokości taksy inkorporacyjnej
7) Odczytanie okólnika Ministerstwa Spraw wewnętrznych i Ministerstwa Przemysłu i handlu z dn. 14 stycz. 1921 w sprawie uregulowania ruchu towarowego między Rzeczpospolitą Polską a Republiką austrjacką w myśl reskryptu Starostwa w Nowym Targu z dnia 28 lutego 1921 L: 5147/21.
8) Wybory członków Wydziału i zastępców w myśl reskryptu Starostwa w Nowym Targu z dnia 8 lutego 1921 L: 2426/21
9) Samoistne wnioski i interpelacje. W razie braku przepisanego statutem kompletu o godz. 1-szej odbędzie się w myśl §. 17 tegoż statutu ponowne Walne Zgromadzenie o godzinie 2 giej, które przedsięweźmie ważne uchwały bez względu na ilość obecnych członków.

Członkowie, którzy mimo upomnień zaległych wkładek nie uiścili, są w myśl statutu Stowarzyszenia od głosowania na Walnem Zgromadzeniu wyłączeni.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu